

VI. RECENZJE I NOTY RECENZYJNE

Diariusz Sejmu Wolnego Miasta Krakowa albo Rzeczypospolitej Krakowskiej za rok 1837/1838, z rękopisu Biblioteki Polskiej w Paryżu opracowała Monika Jaglarz, Kraków 2016, ss. XIV+385.

Badania nad polskim parlamentaryzmem doby porozbiorowej są zdecydowanie mniej rozwinięte od tych, które dotyczą sejmowania w szlacheckiej Rzeczypospolitej. Złożyło na to się wiele czynników, choć kluczowy wydaje się być deficyt materiałów źródłowych, które dla epoki Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego prawie w całości uległy zniszczeniu¹.

W Księstwie Warszawskim sejm zebrał się trzykrotnie, w Królestwie Polskim czterokrotnie, by potem funkcjonować jeszcze przez kilka miesięcy jako sejm powstańczy. Na tym tle dorobek parlamentarny małej Rzeczypospolitej Krakowskiej wygląda imponująco: tamtejszy sejm, czyli Zgromadzenie Reprezentantów, do 1827 r. zbierało się regularnie każdego roku (dodatkowo odbywały się też zgromadzenia nadzwyczajne), a potem – do końca istnienia państwa – jeszcze trzykrotnie w latach 1833, 1837/38 i 1844. Dlatego dość paradoksalną sytuacją jest, iż z tej epoki najmniej poznany jest właśnie parlamentaryzm Rzeczypospolitej Krakowskiej² – pomimo najbardziej rozwiniętego życia sejmowego i łatwej dostępności źródeł. Diariusze i materiały sejmów Rzeczypospolitej Krakowskiej zgromadzone są w Archiwum Narodowym w Krakowie.

W szczególności warte zbadania są wspomniane wyżej trzy ostatnie sejmy Wolnego Miasta Krakowa. W 1833 r. opozycja broniąca konstytucyjnych swobód, ograniczanych przez tzw. mocarstwa opiekuńcze i wykonujący ich wolę Senat, dopiero się organizowała. Natomiast w 1844 r. była już spacyfikowana – szczytowym momentem jej działalności było zgromadzenie odbywające się na przełomie 1837 i 1838 r. Publikacja diariusza tego zgromadzenia, które Janina Bieniarzówna nazwała „[k]lasycznym sejmem

¹ M. Osiecka, *Sejm Królestwa Polskiego* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zasobie*, t. 2: *Epoka porozbiorowa*, red. F. Ramotowska, Warszawa 1998, s. 65-66.

² Nie stało się ono przedmiotem odrębnych rozpraw – podstawowy zakres informacji można znaleźć w pracach dotyczących dziejów Wolnego Miasta Krakowa, zwłaszcza S. Wachholz, *Rzeczypospolita Krakowska. Okres od 1815 do 1830 r.*, Warszawa 1957, passim, oraz publikacjach dotyczących ustroju, W. Bartel, *Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa 1815-1846*, Kraków 1976, s. 54-64, A. Ajnenkiel, *Historia sejmu polskiego*, t. II, cz I: *W dobie rozbiorów*, Warszawa 1989, s. 67-75, J. Goclon, *Konstytucje Wolnego Miasta Krakowa z 1815, 1818 i 1833 r.* [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. M. Kallas, t. I, Warszawa 1990, s. 233-292.

opozycyjnym”³, jest więc z wielu względów zasadna. Konflikt rozgorzał już na pierwszym posiedzeniu w związku z unieważnieniem mandatów dwóch reprezentantów (s. 4). Zacięte spory z władzami toczyły się na wielu polach, a najjaskrawszym ich przejawem była walka o kontrolę gospodarki finansowej Senatu. Oczywiście nie należy patrzeć na ten sejm tylko przez pryzmat konfliktu, gdyż spłycałoby to jego znaczenie tylko do walk politycznych. Zagadnień, które stanowiły przedmiot obrad, jest sporo, co widać też w dorobku ustawodawczym tego zgromadzenia. O tym wszystkim jednak mieszkańcy Wolnego Miasta nie mogli mieć szerszej wiedzy. Wszystko toczyło się „za zamkniętymi drzwiami” – o przebiegu wcześniejszych sejmów szczegółowo informowała „Gazeta Krakowska” lub nawet wydawane drukiem były osobne diariusze (1833). Dopiero wraz z sejmem rozpoczętym w 1837 r. sytuacja uległa zmianie, gdyż wydrukowano jedynie ocenzone protokoły kilku pierwszych posiedzeń. Tak jak wówczas niewiele wiedziano o przebiegu obrad zgromadzenia, tak pozostało do dziś. W tej sytuacji publikacja diariusza tego sejm, którą przygotowała Monika Jaglarz z Biblioteki Jagiellońskiej jest potrzebną i zasługującą na uznanie. Trzeba też podkreślić, że jest to pierwszy naukowo opracowany diariusz Zgromadzenia Reprezentantów Wolnego Miasta Krakowa.

Tekst wydanego diariusza składającego się z 24 posiedzeń odbytych między 28 grudnia 1837 a 7 lutego 1838 r. przygotowano niezwykle starannie, zaznaczając w nim wszystkie poprawki czy skreślenia zawarte w rękopiśmiennym źródle. Poza krótkim, liczącym tylko 7 stron wstępem, do tekstu dodano słownik pojęć, które dla współczesnego czytelnika mogą być niezrozumiałe oraz wykaz pojawiających się skrótów. Ich pozostawienie w tekście jest usprawiedliwione, choć tu przydałaby się większa dbałość – podstawowy akt prawny regulujący pracę sejm, to Statut Organiczny o Zgromadzeniach Politycznych, nazywany też Statutem Urządającym Zgromadzenia Polityczne (S.U.Z.P.) – a nie Zgromadzenia Publiczne. Pomocą dla korzystającego z edycji jest również indeks, dzięki któremu odnaleźć można pojawiające się w trakcie obrad sejm postaci, miejsca i instytucje.

Z tą edytorską starannością kontrastuje brak opracowania rzeczowego. Wydawca przyjął, że „[s]zczegóły przebiegu obrad znajdzie czytelnik w publikowanym diariuszu, nie ma więc powodu, by w tym miejscu rozwodzić się nad nimi” (s. VII). Takie podejście z zasady jest słuszne, gdyż nie należy zmuszać wydawcy do omawiania przebiegu obrad (zrobią to badacze korzystający z diariusza), lecz w tym przypadku przedstawienie choćby procedur parlamentarnych byłoby jednak wskazane. Czytelnik staje bezradny wobec dziesiątków pojawiających się w tekście nieznanymi postaciami, spraw, wydarzeń i aktów prawnych.

Wydawca zadeklarował we wstępie ograniczenie przypisów rzeczowych (s. XI). To również wydaje się słuszne – Władysław Sobociński w obszernej recenzji diariusza sejm Księstwa Warszawskiego z 1811 r. wytknął wydawcy liczne błędy w objaśniających tekst przypisach, uznając że przypisy „należy ograniczać do minimum”, co jednak nie znaczy, że należy z nich rezygnować⁴. A taka sytuacja – wbrew zapowiedziom – ma właśnie miej-

³ J. Bieniarzówna, *Z dziejów liberalnego i konspiracyjnego Krakowa (1833-1848)*, Kraków 1948, s. 36.

⁴ W. Sobociński, *Diariusz sejm z roku 1811. Uwagi edytorskie i źródłoznawcze w związku z historiografią instytucji publicznych*, „Studia Źródłoznawcze”, t. XX, s. 164.

sce w omawianym diariuszu. W całym, liczącym prawie 400 stron tekście można znaleźć tylko kilkanaście przypisów, w tym aż 11 z nich przypada na ostatnie posiedzenie sejm. W dodatku te nieliczne przypisy rzeczowe oznaczono cyframi arabskimi, stosując osobną numerację dla każdego posiedzenia, stąd wielokrotnie pojawia się cyfra „1”, która przy użytej czcionce nie daje się odróżnić o litery „l”, stosowanej w przypisach oznaczających różne redakcje tekstu. W opublikowanym diariuszu nie ma informacji ani o poszczególnych reprezentantach, ani pojawiających się innych postaciach władz Wolnego Miasta oraz instytucjach tego państewka. W pracy sejm. wielokrotnie odwoływano się do różnych aktów prawnych, i tu brak przypisów doskwiera wyraźnie: nie tylko samodzielnie trzeba poznać ich treść, ale wpieryw należy je jeszcze odszukać.

Należy ponadto sprostować uwagę wydawcy (s. VII) dotyczącą odpowiedzialności za publikację diariusza, do której w czasach Rzeczypospolitej Krakowskiej nie doszło. Ta bowiem była w rękach Prezesa Senatu, a nie sekretarza sejmowego. Przed sejmem zmieniony został Statut Urządzący Zgromadzenia Polityczne, m. in. właśnie w kwestiach publikacji diariusza sejmowego. Prezesowi Senatu przekazano prawo do jego cenzury i wydania *imprimatur* na druk, sekretarzowi zaś zakazano publikacji nieautoryzowanej, a to pod karą pozbawienia biernego i czynnego prawa wyborczego na sześć lat⁵. Gdyby więc sekretarz Hilary Meciszewski opublikował samowolnie diariusz, nie miałby szans udziału w kolejnym Zgromadzeniu Reprezentantów, a jak wiadomo – wziął w nim udział – zaniechawszy działalności opozycyjnej i pogodzony z władzami Wolnego Miasta⁶.

Wreszcie brak wyjaśnienia, jak się ma opublikowany tekst wzięty z brudnopisu znajdującego się w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu do oryginalnego czystopisu znajdującego się w Archiwum Narodowym w Krakowie⁷. Krajowy egzemplarz zawiera fragmenty wykreślone w druku (dotyczy to tych kilku sesji, które opublikowano) i jest podpisany m.in. przez wspomnianego H. Meciszewskiego stojącego przecież za wywiezieniem za granicę wydanego teraz tekstu. To prowadzi do pytania, na które jednak wydawca nie odpowiedział: czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie „wersja krakowska” różni się od „wersji paryskiej”. Jeśli różnic nie ma, to należałoby wyjaśnić, dlaczego podstawą edycji jest brudnopis z Paryża. A jeśli różnice są, to należałoby je wskazać, ponieważ do tej pory prace badaczy dziejów Wolnego Miasta odwoływały się właśnie do treści krakowskiego diariusza.

Opublikowany diariusz jest niezwykle cennym materiałem do badań nad dziejami Rzeczypospolitej Krakowskiej i jej parlamentaryzmem. W szerszym kontekście zaś sprawy tego małego państewka ukazują działalność nowoczesnej opozycji parlamentarnej, próbującej funkcjonować w ramach systemu konstytucyjnego, trwającego w niesprzyjającym okresie lat 30. XIX wieku.

Trudno mieć zastrzeżenia do samego opublikowanego tekstu, a uwagi krytyczne odnoszą się do wstępu i objaśnień wydawcy (a właściwie ich braku). Wydany diariusz będzie nadzwyczajną pomocą nie tylko dla przyszłego monografisty tego konkretnego sejm. ale

⁵ *Dziennik Praw [Rzeczypospolitej Krakowskiej]*, 1837.

⁶ W. Kopff, *Wspomnienia z ostatnich lat Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1906, s. 51-52, 57.

⁷ Archiwum Narodowe w Krakowie, WMK II 41.

też dla wszystkich osób zajmujących się polskim parlamentaryzmem tej epoki. Należy wyrazić też nadzieję, że omawiana publikacja będzie podjęta do podjęcia badań nad sejmem Wolnego Miasta Krakowa.

PIOTR M. PILARCZYK (Poznań)

Wielkie nadzieje, wielkie rozczarowania. Ład wiedeński a europejska wspólnota,
red. A. Gulczyński, Poznań 2016, ss. 416.

Prezentowana publikacja jest plonem konferencji, która odbyła się w Poznaniu z okazji dwusetnej rocznicy zakończenia Kongresu Wiedeńskiego. Zorganizowało ją w Poznaniu Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Prawa i Administracji i Instytut Historii Uniwersytetu im Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na wydawnictwo składa się 26 tekstów podzielonych na sześć działów tematycznych. W części pierwszej znalazły się artykuły poświęcone roli postanowień Kongresu Wiedeńskiego dla rozwoju dyplomacji (Jan Sandorski, Hanna Suchocka) a także dla utrzymania względnego pokoju przez następnych kilkadziesiąt lat (Krzysztof Marchlewicz). Porównania pomiędzy systemem wiedeńskim a wersalskim dokonał Tomasz Schramm. Część druga została poświęcona wybranym problemom państw zaborczych. Każdy z autorów zajął się innym aspektem tej problematyki. Waldemar Łazuga scharakteryzował postać Klemensa von Metternicha, a szczególnie jego rolę w czasie obrad kongresowych. Zmianę charakteru państwa pruskiego w wyniku postanowień kongresu ukazał Grzegorz Kucharczyk. Ewolucję postrzegania Rosji w Europie w XIX wieku omówił Bartosz Horodecki. Sytuacja ziem polskich w czasie Kongresu Wiedeńskiego i po jego zakończeniu jest przedmiotem trzeciej części opracowania. Jacek Przygodzki omówił przemiany jakie przeszło Księstwo Warszawskie i postanowienia kongresu w sprawie jego dalszych losów. Krystyna Sikorska-Dzięgielewska dokonała analizy organizacji i funkcjonowania Sejmu Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Dzieje Wolnego Miasta Krakowa, a szczególnie rolę tzw. mocarstw opiekuńczych przedstawił Paweł Cichoń. Włoskie doświadczenia w walce o niepodległość i zjednoczenie kraju i ich wpływ na polskie starania o odzyskanie suwerenności są tematem tekstu Ligii Henczel-Wróblewskiej. Artykuły Tomasza Kruszewskiego, Mariana Małeckiego, Anny Tarnowskiej i Przemysława Krzywożyńskiego zostały poświęcone wybranym problemom ustrojowym państw europejskich w XIX wieku. T. Kruszewski omówił wpływ kongresu na rozwój parlamentaryzmu w Prusach, M. Małecki przedstawił przemiany ustroju Austrii i zamiany organizacji ustrojowej Galicji aż po uzyskanie przez nią autonomii. A. Tarnowska dokonała analizy idei konstytucjonalizmu w odniesieniu do konstytucji europejskich pierwszej połowy XIX w. a P. Krzywożyński omówił rolę referendum jako formy odpowiedzialności za losy Europy od XIX do XXI w. Pojęcia narodu, państwa i regionu w kontekście europejskiej wspólnoty są przedmiotem kolejnej części publikacji. Stosunkiem posłów do Parlamentu Europejskiego do tych pojęć zajął się Filip Kaczmarek. Rozwój świadomości narodowej w Europie po Kongresie Wiedeńskim

omówiła Maria Zmierczak, problematykę Kościoła katolickiego jako wspólnoty międzynarodowej w związku ze zmieniającymi się funkcjami państwa przedstawił Piotr Mazurkiewicz. Przedmiotem artykułu Katarzyny Kokocińskiej jest natomiast stosunek Unii Europejskiej do samorządności regionalnej w państwach członkowskich. Ostatnia część wydawnictwa została poświęcona kulturowym, społecznym i gospodarczym następstwom podziału Europy jaki dokonała się na Kongresie Wiedeńskim. Wstępem do tej części jest tekst Tomasza R. Szymczyńskiego dotyczący pojęć *mythos* i *logos* w oparciu o koncepcje Hansa Georga Gadamera. Wpływ Kongresu Wiedeńskiego na kulturę książki i prasy jest przedmiotem artykułu Bożeny Koredczuk. Rolą teatru i widowisk w Wielkopolsce aż do otwarcia w 1875 r. w Poznaniu polskiego teatru zajęła się Magdalena Piotrowska. Problematykę Kongresu Wiedeńskiego w nauczaniu historii omówiła Violetta Julkowska. Współczesne zachowania wyborcze w Czechach, Polsce, na Węgrzech, Słowacji i Ukrainie jako konsekwencji postanowień wiedeńskich przeanalizował Tomasz Padło. W obszernym artykule, zamykającym omawianą publikację, Agnieszka Wysokińska omówiła skutki decyzji podjętych w Wiedniu 200 lat temu dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego Europy, ze szczególnym uwzględnieniem ziem polskich.

Zaletą recenzowanego wydawnictwa jest to, że udało się w nim zebrać teksty, w których Kongres Wiedeński i jego konsekwencje analizowane są z wielu punktów widzenia. Jest to przede wszystkim efektem tego, że na udział w konferencji i późniejszej publikacji zgodzili się autorzy reprezentujący różne obszary nauk i dyscypliny naukowe, a także ośrodki naukowe. Na uznanie zasługuje też dobór tematyki kolejnych tekstów i ich podział na grupy problemowe. Dzięki temu czytelnik otrzymuje spójny obraz wydarzeń związanych z Kongresem Wiedeńskim i jego konsekwencji tak krótkim w wymiarze historycznym jak i długim trwaniu. W dużym stopniu jest to zasługą redaktora całości Andrzeja Gulczyńskiego, który jest też autorem wstępu do książki. Na słowa uznania zasługuje też techniczna strona publikacji. Książka została wydana bardzo starannie przez Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wysoki poziom druku szczególnie widoczny jest przy reprodukcjach map, zdjęć i tekstów źródłowych. Nie bez znaczenia w odbiorze jest też to, że książka jest pięknie oprawiona.

MAREK KRZYMKOWSKI (Poznań)

Jakob Maziarz, *Sądy przysięgłych w II Rzeczypospolitej w praktyce Sądu Okręgowego w Krakowie*, Warszawa 2017, ss. 436.

W ostatnich tygodniach, nakładem Wydawnictwa Wolters Kluwer, ukazała się monografia Jakoba Maziarza zatytułowana „Sądy przysięgłych w II Rzeczypospolitej w praktyce Sądu Okręgowego w Krakowie”. Wybór tematu zasługuje na uznanie z wielu względów. Przede wszystkim dotyczy ważnej instytucji wymiaru sprawiedliwości, występującej na ziemiach polskich przez długie dekady XIX i XX w. Wielu aspektów funkcjonowania tej instytucji polski czytelnik nie zna, a często nawet w ogóle jej nie kojarzy z polskim

wymiarem sprawiedliwości. Jej przedstawienie pozwala na ukazanie istotnych przemian, jakie zachodziły w okresie międzywojennym w polskim systemie prawnopolitycznym, w tym w systemie wymiaru sprawiedliwości. Omówienie instytucji sądów przysięgłych w takim zakresie nie miało dotąd miejsca w polskiej literaturze historycznoprawnej.

Temat jest ważny z punktu widzenia historii wymiaru sprawiedliwości, a nawet szerzej – historii ustroju państwa. Stanowi element szerszego zagadnienia, obejmującego udział tzw. czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości. Dyskusja na ten temat toczy się od wieków: jaki powinien być jego zakres, jakie formy miałyby przybierać oraz jakie cele i zadania realizować. Klimat tej dyskusji i wykorzystywane argumenty były i są uzależnione od aktualnej sytuacji prawnopolitycznej. Temat ten zawsze ma walor aktualności, również współcześnie w Polsce kwestie związane z udziałem przedstawicieli społeczeństwa w wymiarze sprawiedliwości są podejmowane.

Przedstawienie instytucji sądów przysięgłych w ciekawym okresie ich funkcjonowania, w Polsce w latach międzywojnia, ma wiele zalet. Pozwala na ukazanie ich początków na ziemiach polskich, związanych z wprowadzeniem ich do systemu prawnego w XIX w. przez ustawodawcę zaborczego, ale także ich znaczenia i roli w szerszym, europejskim kontekście. Z drugiej strony pozwala na odtworzenie – już w warunkach niepodległego państwa polskiego – stosunku polskiego ustawodawcy do tej instytucji (a więc w praktyce różnych ugrupowań politycznych, działających w II Rzeczypospolitej), zaprezentowanie stanowiska różnych środowisk prawniczych oraz przybliżenie opinii społecznej na ich temat. Ukazanie natomiast praktyki sądów przysięgłych, na podstawie wykorzystania szerokiego materiału źródłowego, zwłaszcza orzecznictwa tych sądów, umożliwia przedstawienie instytucji „w działaniu”, a także zweryfikowanie często powtarzających się w nauce poglądów, nie zawsze popartych stosownymi podstawami.

Monografia realizuje wszystkie te cele. Odtwarza z dużą starannością stan prawny i faktyczny międzywojennego sądownictwa przysięgłych; umiejscawia tę formę udziału czynnika społecznego wśród innych działających wówczas form, ukazuje stosunek do tej instytucji wielu środowisk, a przede wszystkim czynników politycznych decydujących o ich losie. Największym jednak walorem tej pracy jest ukazanie ich rzeczywistego funkcjonowania poprzez przedstawienie praktyki orzeczniczej Sądu Okręgowego w Krakowie, działającego jako sąd przysięgły. Można oczywiście stwierdzić, że porównanie z praktyką orzeczniczą innego sądu przysięgłych dałoby pełniejszy i bardziej reprezentatywny obraz sądownictwa przysięgłych, być może również zweryfikowałoby pewne ustalenia dokonane przez Autora, ale zebrany choćby w tym jednym sądzie materiał źródłowy i tak pozwolił na sformułowanie wielu zupełnie nowych, dotąd w nauce nie poczynionych, ustaleń oraz zweryfikowanie ustaleń od lat powtarzanych, a często niesłusznych.

Część I monografii to część ogólna zawierająca uwagi dotyczące sądownictwa przysięgłych w Europie, na ziemiach polskich pod zaborami oraz – przede wszystkim – w okresie II Rzeczypospolitej – dotyczy więc powstania, rozwoju i działalności tej instytucji. Autor rozpoczyna wywód od omówienia najbardziej ogólnych kwestii, takich jak poglądy dziewiętnasto- i dwudziestowieczne na temat sądów przysięgłych, rozwój sądownictwa przysięgłych w Europie wraz z jego pojawieniem się na ziemiach polskich, próba ukazania miejsca sądów przysięgłych w wymiarze sprawiedliwości. Następnie przechodzi

do kwestii bardziej szczegółowych, związanych z ich funkcjonowaniem w Polsce okresu międzywojennego i m.in. przedstawia prace Komisji Kodyfikacyjnej oraz prace sejmowe nad projektami legislacyjnymi, analizuje obowiązujące rozwiązania prawne, a także charakteryzuje proces ograniczania, a później znoszenia sądów przysięgłych.

Część II poświęcona została praktyce orzeczniczej Sądu Okręgowego w Krakowie, działającego jako sąd przysięgłych. Autor przyjął w niej trafną, a zarazem ciekawą metodę narracji, przedstawiając poszczególne zagadnienia procesowe z udziałem przysięgłych poprzez ilustrowanie ich konkretnymi sprawami sądowymi. W tej części znalazło się omówienie kwalifikacji przysięgłych (kwalifikacji intelektualnych, związanych z pochodzeniem społecznym i etnicznym, kompetencji prawniczych), przebiegu procesu z ich udziałem (postępowania wstępnego, środków prawnych przeciwko wyrokom sądów przysięgłych, problemów organizacyjnych, przewlekłości postępowania, wydajności sądów przysięgłych), różnych kwestii związanych ze stronami procesowymi (stosunku przysięgłych do podsądnych w zależności od pochodzenia czy płci), przebiegu wyrokowania, konkretnych typów przestępstw podlegających właściwości sądów przysięgłych (tzw. spraw drukowych czy przestępstw politycznych), relacji między sędziami zawodowymi a przysięgłymi oraz stosunku władz i społeczeństwa do instytucji sądów przysięgłych.

Monografia stanowi bardzo ciekawe kompendium wiedzy na temat sądownictwa przysięgłych w ogóle, a na temat sądów przysięgłych działających w Polsce w szczególności. Język narracji jest żywy i barwny, nie przysparza trudności w odbiorze. Książka jest skierowana nie tylko do specjalistów (prawników czy historyków prawa) ale również do szerszego grona czytelników interesujących się dziejami polskiego wymiaru sprawiedliwości czy ustroju, a zwłaszcza dziejami II Rzeczypospolitej.

MAŁGORZATA MATERNIAK-PAWŁOWSKA (Poznań)

